Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 30 | Katowice, czwartek 6-go lutego 1930. | Rok 29

Koniec strajku w Bielsku?

Bielsko. W związku ze strajkiem tkaczy w bielskim przemyśle włókienniczym odbyła się pod przewodnictwem okr. inspektora pracy, inż. Gallota, konferencja między zainteresowanemi stronami, na której uzgodniono protokół, na podstawie którego sprawa taryfy ogólnej oraz płac zasadniczych dla tkaczy byłaby uzgodniona i opracowana między stronami do 15 marca rb.

O ileby do tego terminu sprawa płac zasadniczych nie została załatwiona, wtedy przeszłaby do komisji pojednawczej i arbitrażowej, składającej się z 3 do 4 przedstawicieli stron oraz wybranego przewodniczącego. Gdyby do wyboru przewodniczącego nie doszło, to wyznaczy go ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu. Komisja pojednawcza i arbitrażowa rozstrzygnąć ma spór do końca marca rb. tak, iż nowe warunki pracy i płacy mogłyby wejść w życie z dniem 1 kwietnia rb.

Sprawa płac innych kategoryj pozostaje bez zmian. Strajk likwiduje się z dniem 5 lutego.

Pracodawcy na powyższy protokół, zaproponowany przez inspektora pracy, zgodzili się. Robotnicy zaś przyjęli go do wiadomości z tem, że dziś porozumią się, czy go przyjmują. Na wypadek, gdyby propozycja nie była przyjęta, dalsze pertraktacje podjęte zostaną w czwartek 6 bm. Sądząc jednak z obecnych nastrojów, strajk tkaczy należy uważać za zlikwidowany. W każdym razie nie dojdzie do strajku ogólnego, który objąłby zgórą 10.000 robotników.

Komisarz Gdańska ustępuje.

Warszawa. (AW.) W związku z ostatnią wizytą hr. Graviny w Berlinie krążą pogłoski, jakoby hr. Gravina nosił się z zamiarem opuszczenia stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i objęcia w Berlinie stanowiska ambasadora włoskiego przy rządzie niemieckim.

Obrady konferencji morskiej.

Londyn. Szefowie wszystkich delegacyj, z wyjątkiem przebywających jeszcze w Paryżu, Tardieu i Brianda, obecni byli we wtorek na plenarnem posiedzeniu konferencji morskiej.

Agencja Reutera dowiaduje się, że japoński pogląd co do kompromisowej propozycji francuskiej, nie różni się zasadniczo od punktu widzenia angielskiego. Japonja sprzeciwia się jakiemukolwiek zmniejszeniu obecnej liczby łodzi podwodnych, lecz popiera tezę brytyjską co do ograniczenia lekkich krążowników i kontrtorpedowców. Celem wtorkowego posiedzenia było omówienie kompromisowej propozycji francuskiej i kontrpropozycji angielskiej.

Niemcy zniżają stopę procentową.

Berlin. Bank Rzeszy komunikuje, że na dzisiejszem posiedzeniu rady centralnej banku uchwalono obniżyć stopę dyskontową z 6½ na 6, lombardową z 7½ na 7 procent.

Sobór Watykański.

Watykan. Mówi się tu o możliwości zwołania przez Ojca świętego Soboru, mocą specjalnej bulli papieskiej. Papież Pius XI śledzi bacznie za pacyfikacją międzynarodową i chciałby współdziałać możliwie czynnie, aby doprowadzić ludzkość do zgodnego współżycia między narodami. Byłby to jeden z motywów, skłaniających Ojca świętego do tego kroku.

Sobór miałby również za zadanie proklamowanie dogmatu Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny. Jak wiadomo, od 1896 r. Stolica Apostolska nie zwoływała Soboru, uważając, że warunki ówczesne uniemożliwiały wszelkie konsyljum. Dodać należy, że Pius XI. w pierwszej encyklice, wydanej po swym wyborze, wspomniał wyraźnie o potrzebie zwołania Soboru. Ostatnio zawarcie paktów laterańskich umożliwiło dokonanie tego zamiaru. Według pogłosek, korpus dyplomaytczny, akredytowany przy Papieżu, wziałby udział w ostatniem posiedzeniu Soboru.

Kanclerz Austrji w Rzymie.

Rzym. (AW.) Kanclerz dr. Schober przybył dziś w południe do Rzymu i został powitany na dworcu przez podsekretarzy stanu ministerstwa spraw zagranicznych, prezydjum rady ministrów, gubernatora Rzymu, prefektów Izby i Senatu, oraz przez zastępców kolonji austrjackiej.

Po południu złożył kanclerz wizytę Mussoliniemu, wieczorem zaś odbyło się na jego cześć przedstawienie galowe w operze.

Pisma rzymskie poświęcają wizycie kanclerza Schobera artykuły wstępne, utrzymane w tonie bardzo serdecznym. Podkreślają one kulturalną i gospodarczą doniosłość tej wizyty, która jest najlepszym dowodem pokojowej polityki obu państw.

Broń dla komunistów niemieckich.

Berlin. (AW). Z Hamburga donoszą, że policja portowa skonfiskowała na szwedzkim okrecie „Król Gustaw“ transport broni i amunicji, zadeklarowany jako beczułki, zawierające śledzie. Skonfiskowano: 600 rewolwerów, 1000 granatów ręcznych, 4 lekkie karabiny maszynowe i 1000 sztyletów. Kapitan okrętu oświadczył, że działał w dobrej wierze i o przewożonej broni nic nie wiedział. Policja przypuszcza, że chodzi tu o przemycanie broni dla komunistów niemieckich.

Afera generała Kutiepowa.

Paryż. Na skutek zażalenia ambasadora sowieckiego, który zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych o rzekomem przygotowaniu napadu na ambasadę sowiecką, posterunki służby bezpieczeństwa dokoła ambasady zostały znacznie wzmocnione.

Według „Echo de Paris“, Dowgalewski zwrócić się miał do premjera Tardieu o powstrzymanie antysowieckiej kampanji prasowej. Tardieu odpowiedział, iż prasa we Francji cieszy się całkowitą wolnością słowa, a ewentualna interewencja w danym wypadku do niego nie należy, gdyż prawo interwencji posiadają jedynie władze sądowe.

Paryż. (AW.) „Matin“ donosi, że sowiecki ambasador Dowgalewski wysłał pierwszego sekretarza Arensa do Moskwy, celem sprawozdania z afery gen. Kutjepowa. Jak słychać, Dowgalewski wniósł prośbę o 3-miesięczny urlop, ponieważ — jak twierdzi — jest sprawą Kutjepowa nadzwyczajnie rozdrażniony.

Areszt dla byłego dyktatora.

Paryż. (AW.) Według doniesień z Madrytu, Berenguer wydał zarządzenie, zabraniające b. dyktatorowi Primo de Riwerze opuszczenie stolicy państwa. Zakaz ten dotyczy również gen. Anido, b. ministra spraw wewnętrznych w rządzie dyktatora.

Madryt. (AW.) W całym kraju panuje zupełny spokój. Cenzura prasowa została nadal utrzymana. Znamienny jest fakt, że obecnie ulegają konfiskacie pisma, zbliżone do Primo de Rivery. Zwołane przez b. dyktatora zgromadzenie Stowarzyszenia „Union Patriotrica“ zostało zabronione na podstawie przepisów, wydanych przez niego samego.

Bezrobocie w Anglji wzrasta.

Londyn. (AW). Na posiedzeniu Izby niższej minister Thomas nakreślił bardzo smutny obraz bezrobocia w w Anglji. Oświadczył on, że ostatnie wykazy podają dalszy wzrost liczby bezrobotnych o 18 tysięcy osób. Położenie gospodarcze jest nadal krytyczne i nadomiar w wielu gałęziach przemysłu, jak węglowy, stalowy i bawełniany, należy sie obawiać w najbliższych dniach pogorszenia konjunktury. Rząd opracował plan zwalczania bezrobocia, ale projektowane zarządzenia nie mogą wejść w życie, dopóki rząd nie otrzyma upoważnienia od parlamentu.

Polityka Polski w oświetleniu ministra Zaleskiego.

W obszernem streszczeniu podaliśmy przemówienie ministra Zaleskiego, wygłoszone na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sejmu. Z powodu braku miejsca musieliśmy ograniczyć się do niektórych tylko spraw, odnoszących się do polityki zagranicznej Polski. Obecnie zamieszczamy dalsze znamienne ustępy.

„Liga Narodów w 1929 roku była wielką niewiadomą, budzącą uśmiech ironiczny u jednych, złość u innych, u wielu zaś entuzjazm. W ciągu tych 10 lat Liga z abstrakcji, z ideowej koncepcji stała się rzeczywistością, z którą wszyscy muszą się poważnie liczyć. Przez nieustanną i wydatną pracę nad utrwaleniem pokoju i nad rozwojem współpracy międzynarodowej, Liga Narodów zdobyła sobie wielki autorytet i stała się dla olbrzymiej większości państw środkowym punktem zagadnień międzynarodowych.

Z zagadnień, któremi zajmuje się Liga Narodów, dziś może najaktualniejszem jest problem rozbrojeniowy. Na swej ostatniej sesji w kwietniu r. ub. przygotowawcza komisja rozbrojeniowa posunęła bardzo daleko naprzód swe prace nad projektem konwencji o ograniczenia zbrojeń. Wiele trudności w dziedzinie ograniczenia zbrojeń lądowych zostało już usuniętych. Przedewszystkiem komisja ustaliła, że konwencja rozbrojeniowa będzie dotyczyła tylko sił zbrojnych na stopie pokojowej, natomiast nie obejmuje t. zw. rezerw wyszkolonych. W tej sprawie zwyciężył zatem pogląd Francji, Włoch i Polski.

W sprawie ograniczenia materjałów wojennych wyłoniły się na komisji dwie tezy, z których jedna dążyła do ograniczenia bezpośredniego przez ustalenie ilości materjałów, podczas gdy druga zmierzała do ograniczenia pośredniego przez ustalenie wysokości budżetów wojskowych. Polska przychylała się do drugiej tezy. Wobec niemożności uzgodnienia tych dwóch sprzecznych opinji, komisja przygotowawcza stanęła na stanowisku nieograniczania materjałów wojennych, lecz tylko zobowiązania państw do perjodycznego ogłaszania stanu posiadanych przez nich zapasów materjału wojennego. Sprawa ta nie została jednak jeszcze ostatecznie przesądzona i może być jeszcze raz przedyskutowana przez komisję.

Na swej ostatniej sesji komisja nie zajęła się jeszcze sprawą kontroli nad wykonaniem przyszłej konwencji o ograniczeniu zbrojeń.

Po załatwieniu sprawy ograniczenia zbrojeń lądowych komisja przerwała swą sesję, nie mogąc z kolei zająć się sprawą ograniczenia zbrojeń morskich z powodu rozbieżności poglądów, jakie panowały wśród pięciu potęg morskich. Wznowienie prac komisji uzależnione jest zatem od usunięcia różnic w tych poglądach. Jak wiadomo, z inicjatywy Wielkiej Brytanji została

zwołana do Londynu i rozpoczęła w dniu 21 stycznia swe prace konferencja głównych mocarstw morskich, której celem jest właśnie wyjaśnienie poglądów tych państw na kwestję ograniczenia zbrojeń morskich, a zatem także umożliwienie dalszych prac przygotowywaczej komisji rozbrojeniowej. O ile konferencja londyńska doprowadzi do usunięcia obecnie istniejących dużych rozbieżności w zapatrywaniach państw, które biorą w niej udział, to w takim razie stosunkowo w niedługim czasie zostanie zapewne znowu zwołana przygotowawcza komisja rozbrojeniowa, celem wykończenia projektu konwencji o ograniczeniu zbrojeń.

Polska, jako członek Ligi Narodów — nie może zapominać o tem, że podstawą pracy rozbrojeniowej jest i musi zostać art. 8 paktu, który stanowi jedyne zobowiązanie w tej dziedzinie członków Ligi Narodów. Rząd polski gotów jest wykonać swe zobowiązania, zaciągnięte w art. 8 narówni z innymi członkami Ligi, t. j. gotów jest zgodzić się na zredukowanie swych zbrojeń do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowem Polski i z wykonaniem zobowiązań międzynarodowych, wynikających ze wspólnej akcji. Wydaje się rzeczą oczywistą, że zwiększenie w drodze międzynarodowej bezpieczeństwa państw, pozwoliłoby im na dalsze ograniczenie ich sił zbrojnych. Dlatego też należy żałować, że Liga Narodów poniechała od roku 1924 prace nad rozwojem gwarancyj międzynarodowych. Podczas kiedy protokół genewski traktował równorządnie trzy wiążące się w jedną całość logiczną problemy, mianowicie: bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie, to późniejsze prace Ligi Narodów dotyczyły niemal wyłącznie tylko rozbrojenia i arbitrażu, natomiast pozostawiono odłogiem kwestje bezpieczeństwa. Ta luka w pracach Ligi Narodów jest tem więcej godną pożałowania, że utrudnia ona także prace rozbrojeniowe. To też rząd Polski widziałby chętnie wznowienie prac nad zagadnieniem gwarancyj międzynarododowych w duchu protokółu genewskiego, którego zasadom Polska pozostała wierną.

Na ostatniej sesji Rada Ligi Narodów mianowała komitet, złożony z 11 osób, którego zadaniem będzie opracowanie poprawek do paktu Ligi Narodów, celem uzgodnienia go z paktem Kelloga. Jak wiadomo, między tymi dwoma dokumentami istnieje pewna rozbieżność, bo podczas gdy pakt Kelloga zakazuje wszelkich wojen, pakt Ligi zezwala na walkę orężną w pewnych sytuacjach. Zdaniem rządu polskiego te postanowienia paktu Ligi, które zezwalają na prowadzenie wojny, zostały uchylone przez pakt Kelloga w stosunkach między tymi członkami Ligi Narodów, którzy podpisali także pakt Kelloga. Jednakże rząd Polski chętnie zgodzi się na wszelkie poprawki do paktu Ligi, które będzie uważał za niezbędne, celem usunięcia sprzeczności między paktem Ligi a paktem Kelloga. Polska będzie miała możność szczegółowego przedstawienia swego poglądu na tę sprawę w czasie obrad komitetu 11-tu, w skład którego wszedł także nasz stały delegat przy Lidze Narodów.

(Dokończenie w następn. numerze).

Przegląd polityczny

Błogosławieństwo Ojca św. dla Śląska.

Podczas jubileuszowej pielgrzymki śląskiej do Rzymu, ks. biskup dr. A. Lisiecki wręczył Ojcu św. pięknie oprawioną i godłem papieskiem ozdobioną wielką księgę, zawierającą opisy zeszłorocznych obchodów papieskich ze wszystkich parafij śląskich. Ojciec św. raczył dar ten przyjąć najłaskawiej, przeglądał tę księgę z wielkiem zainteresowaniem i wypytywał się o szczegóły z całego szeregu parafij.

Dnia 21 stycznia J. E. ks. biskup Lisiecki otrzymał następujący list z Watykanu:

„Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księże Biskupie!

Z powodu pięćdziesięciolecia kapłaństwa Jego Świątobliwości uważały sobie poszczególne parafje Twej diecezji za obowiązek złożyć Ojcu Świętemu w dowód swego przywiązania w przemiłych listach, najserdeczniejsze życzenia.

To też Ojciec św., wyrażając swą wdzięczność za taki dowód miłości, przez który stałeś się wzorem i przykładem dla innych, — i za przywiązanie Wasze ojcowska odwdzięczając się miłością, prosi Boga o najobfitsze dla Was łask dary. Niechże tych łask Bożych wyrazem będzie Błogosławieństwo Apostolskie, którego Jego Świątobliwość Tobie, całemu duchowieństwu i wszystkim Twej pieczy powierzonym wiernym miłościwie w Panu udziela.“

Agrarjusze pruscy boją się o swą kieszeń.

W związku z polsko-niemiecką umową likwidacyjną, nastąpił w Niemczech ostry atak na rząd. Najgłośniej występują nacjonaliści wschodnio-pruscy, zarzucając rządowi w prasie tamtejszej zdradę interesów Prus Wschodnich. Twierdzą oni mianowicie, że zrzekając się pretensyj niemieckich do Polski w kwocie półtora miljarda, nie będą mogły Niemcy udzielać pomocy materjalnej Prusom Wschodnim, przez co skazują je na ruinę gospodarczą.

W związku z tem warto przypomnieć, ile rząd niemiecki wydał na pomoc dla Prus Wschodnich pieniędzy, z których lwią część poszła do kieszeni większych właścicieli ziemskich. Od r. 1926 otrzymało rolnictwo ze skarbu Rzeszy 87 miljonów marek tytułem bezwrotnych zasiłków, 50 miljonów pożyczek bezprocentowych, oraz sto miljonów gwarancyj państwowych. Oprócz tego skarb pruski udzielił Prusom Wschodnim dla rolnictwa 35 miljonów zasiłków bezzwrotnych, 25 miljonów pożyczek, 42 miljony gwarancji. Razem zatem otrzymały Prusy Wschodnie 339 miljonów marek, nie licząc subwencyj i ulg dla innych działów gospodarczych.

Biedne Niemcy mają na to, by wyrzucać miljony dla rzekomo zagrożonych Prus Wschodnich!

Niemcom przeszkadza nawet p. Dewey

Doradca finansowy Polski, p. Dewey, podczas pobytu swego w Ameryce wygłosił kilka przemówień, w których w bezstronny sposób scharakteryzował stosunki w Polsce. To wystąpienie p. Deweya nie spodobało się Niemcom. Nawet dość umiarkowany „Berliner Tageblatt“ oburza się z tego powodu, że p. Dewey dowodził bezpodstawności pretensyj niemieckich do korytarza gdańskiego. Dziennik zapytuje, coby świat na to powiedział, gdyby agent reparacyjny Parker Gilbert publicznie propagował w Ameryce stanowisko Niemiec w sprawie Nadrenji? Ale Gilbert zna swój obowiązek bezstronności, podczas gdy Dewey przekracza swe kompetencje i robi propagandę na korzyść Polski.

Nie można dziwić się, że powiedzenie prawdy przez p. Deweya ubodło Niemców. Ale trzeba zaprotestować przeciwko ich pretensji, jakoby p. Dewey nie miał prawa wypowiadania swego sądu o jakiejś sprawie, dlatego, że sąd ten nie jest przychylny dla Niemców. Nie ulega wątpliwości, że nie oburzaliby się, gdyby sąd ten wypadł dla nich korzystnie!

I jeszcze jedno. Porównywanie roli agenta reparacyjnego z rolą p. Deweya jest co najmniej niestosowne. P. Deweya sprowadziła Polska dobrowolnie, bez żadnego przymusu. Jest on doradcą, którego rolę określił rząd polski na podstawie dobrowolnej umowy. Natomiast Niemcy zostały zmuszone wskutek przegranej wojny do przyjęcia agenta reparacyjnego i wyposażenia go nie w takie kompetencje, jakie mu chciały nadać Niemcy, lecz jakie określiły państwa zwycięskie.

Ale tej różnicy nie chcą pojąć Niemcy.

Przerwa w konferencji morskiej.

Wobec tego, że Briand i Tardieu wyjechali do Paryża, w obradach konferencji morskiej nastąpiła krótka przerwa, która była zresztą konieczna, aby umożliwić poszczególnym delegacjom porozumienie się ze swymi rządami.

Dotychczasowe wyniki konferencji są następujące: 1. gotowość Anglji i Ameryki do zrewidowania paktu, dotyczącego Oceanu Spokojnego, w myśl żądań wysuniętych przez Japonję, o ile Japonja dostosowuje swe stanowisko w sprawie krążowników do angielsko-amerykańskich postulatów i zgodzi się na stopniowe zmniejszenie łodzi podwodnych. 2. Odprężenie włosko-francuskie, które ujawniło się w fakcie, że w rokowaniach między delegacjami francuską i włoską, poważnie dyskutowana jest kwestja politycznego porozumienia. 3. Gotowość Anglji do życzliwego rozpatrzenia żądań Francji, dotyczących bezpieczeństwa na morzu Śródziemnem i w kanale La Manche, o ile Francja postara się o usunięcie przeciwieństw francusko-włoskich.

Branka litewska.

42) —o— (Ciąg dalszy).

Obejrzawszy bystrem spojrzeniem nie tylko skrzydło przeciwległe, ale całe obejście i dwie pobliskie góry, więzienną i świątynną, jakby to wszystko pod jej jedynie pozostawało zarządem, poważna dygnitarka Kiernowska, oblana srebrnym blaskiem księżyca, skierowała się prosto ku głównemu korpusowi zamku i przepuszczona z uszanowaniem przez straże w mundurach wilczych, niedźwiedzich i baranich, włosem na wierzch odwróconych, weszła do izby, w której młody ale tęgi niepospolicie niedźwiedź sam jeden we własnym swoim mundurze siedział jak pies u drzwi pańskich, z bardzo melancholiczną miną ssąc sobie i liżąc własną przednią łapę, gdy tymczasem koszyk taki sam, jak niosła Witginsowa, stał przy nim próżny. Siedział tak, że tamował ogromną swą postacią wejście do przyległej izby, której drzwi były zamknięte. Na widok wchodzącej z drzwi przeciwległych gospodyni, najprzód podniósł się i chwycił za potężną dębową pałkę, ponabijaną krzemieniami, ale poznawszy kto wchodził, położył pałkę zaraz, i łakomie spoglądając na koszyk, przez przybyłą panią niesiony, oblizał się od ucha do ucha zamaszyście.

— A widzisz, piesku — powiedziała po przyjacielsku gospodyni — przypomnij sobie, ile to razy ostrzegałam cię, abyś nie ożerał od razu wszystkiego, co masz w koszyku, a ty zawsze swoje robisz: jak jest, to szelest, a potem, łapę liż!... Nie lepiejby to było jeść sobie po troszeczku, a ciągle?... nie nudziłbyś się wtedy tak bardzo i nie potrzebowałbyś łapy sobie wysysać, bo przecież wiem ja dobrze, ile tobie potrzeba, abyś miał dosyć.

Na te słowa niedźwiedzisko, jakby je zrozumiało, podniosło łapę obrzydliwą, bo kudłatą, a kudły mokre były od lizania, i podsunąwszy ten dowód swego głodu, pod oczy gospodyni, kiwało głową żałośnie, patrząc jej w oczy wyraziście małemi lecz roztropnemi oczami z głuchym pomrukiem. Było przytem tak ucieszne, że Witginsowa chcąc nie chcąc parsknęła śmiechem, a wtedy i rozpieszczony i mądry potwór umilił także swoje oblicze tym wyrazem rozweselenia, jakim umilić ją umieją psy przedewszystkiem, i niedźwiedzie, a który możnaby także nazwać uśmiechem. Gospodyni tymczasem śmiejąc się wzięła koszyk pusty, który niedźwiedź sam jej podawał, postawiła go w kącie, a z przyniesionego przez się zdjąwszy nakrycie, postawiła przed grubym łakomcem kosz, zawierający potężny, na sześciu ludzi, bochen chleba doskonale wypieczonego, a z umiejętności tej Litwini słynęli wedle kronik już w najdawniejszych czasach; potem ze dwadzieścia wielkich, jak dwie pięście, jabłek, i całkowitego, prócz dwóch tylnych ćwierci i skóry, barana ze wszystkiemi wnętrznościami, bardzo pięknie upieczonego i tartym chlebem obsypanego, rumianego także, jak najrumieńsze jabłuszko. Na taki widok niedźwiedź, aczkolwiek przyzwyczajony do niego, gdyż takąż samą porcję otrzymywał zawsze od czasu do czasu kilka razy na dobę, przecież po długiem nadaremnem ssaniu własnej łapy uradował się tak niezmiernie, że zamiast rzucić się na koszyk, przeciwnie z roztropnością i uczuciem u tego zwierzęcia niezwykłem, dotknął go tylko, powąchał smakowitych łakoci i oblizawszy się po swojemu, jak wyżeł, postawił koszyk napowrót na podłodze, a obie łapy szerokie, ogromne, kudłate, ale bardzo z kształtu do ludzkich podobne, wyciągnął rozpostarte szeroko w kierunku gospodyni, tak właśnie, jakby ją zamierzał uściskać. Witginsowa, jakkolwiek kobieta istotnie poważna, zaniosła się ze śmiechu wobec tych oznak niedźwiedziej czułości, które odnośnie do postawy i min niedźwiedzia były prawdziwie zabawne.

— Och... och!... — mówiła sama do siebie, płacząc ze śmiechu i usuwając się przed uściskiem Witginsowa — czegóż to ciebie, Misiu, nie wyuczą wkrótce ci nicponie chłopcy dworscy!... Ani chybi, tylko to ten urwis Butowd... a może i sam kunigas Kiejstut wyuczyli cię tej nowej sztuki!...

— Mrr!... mrr!... — niskim basem zamruczał w odpowiedzi niedźwiedź, i jakby obrażony, że usuwano się od jego uścisku, dał pokój czułościom, zawrócił, usiadł w poprzek drzwi pańskich, jak wprzódy, postawił koszyk przed sobą i chwilę rozpatrywał się w jego zawartości, jakby wybierając, od czego ma zacząć. Witginsowa patrzyła ciekawie, bo zmyślny zwierz, maleńkim przez Butowda schwytany i wyhodowany troskliwie, był ulubieńcem całego dworu i wszyscy znajdowali przyjemność w śledzeniu jego umysłowego rozwoju, odkąd wychowywał się pomiędzy ludźmi. I teraz mądry niedźwiedź rozpatrywał się przez chwilę w zawartości koszyka, aż po namyśle wyciągnął zeń ogromny bochen chleba. Gospodyni klasnęła w ręce zdumiona:

— Nie; on naprawdę ma rozum! Wie, że nic lepszego nad chleb! — zawołała z mimowolnym podziwem.

Niedźwiedź tymczasem, siedząc na tylnych łapach, obracał bochen w przednich, próbując tu i tam zębami, ale wszędzie pięknie przypieczona skórka zdawała mu się zbyt twardą, bo po kilku próbach wyciągnął łapę z chlebem ku gospodyni, mrucząc wyraziście, ale ten nadmiar zwierzęcego rozumu rozgniewał ją nareszcie:

— Co!... — zawołała z gniewnem zdziwieniem — tobyś chciał może, żebym ci jeszcze chleb nożem w plasterki cienkie pokrajała, abyś ty sobie przy jedzeniu nie nadwyrężył delikatnych ząbków? No!... tego już za wiele, jedz spokojnie, bo cię obiję!... — i gospodyni w zapomnieniu pogroziła pięścią niedźwiedziowi, który mógł ją podobnem uderzeniem pięści na miejscu trupem położyć. A wtem zwierz, zamiast uciec, uchylić się, albo rozgniewać, pochwycił swoją olbrzymią pałkę dębową za grubszy koniec i podając cieńszy do rąk gospodyni, nadstawił grzbiet do bicia z pokorną miną, która przy jego ogromie i rzeczywistej sile, czyniła go, jak wszystkie podobne ruchy, śmiesznym prawdziwie. To też znowu Witginsowa rozśmiać się musiała, mówiąc sama do siebie: (C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 6 lutego

Św. Sylwanusa, bisk. męczennika.

Św. Tytusa, bisk., wyznawcy, † 70.

Św. Doroty, panny męczenniczki, † 304.

SŁOW.: BOHDANA.

Jutro piątek, 7 lutego: Św. Romualda, opata.

Z kroniki dziejów: 550 letnia rocznica zgonu śp. Florjana Jelity Mokrskiego, biskupa krakowskiego, 29 z rzędu. — 55 lat od ustanowienia ślubów cywilnych w Niemczech.

Dziś ósma rocznica, jak ks. kardynał Ratti wybrany został na papieża, przybierając imię Piusa XI.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.11,	o godz. 16.46.
Księżyca	„ 10.02,	„ „ —,—

Pierwsza kwadra księżyca o g. 16.25

Długość dnia wynosi 9 godz. 35 m.

Zmiany powietrza: ponuro śnieg, Jutro: zmienne, możliwie i śnieg.

Szanownych PP. Agentów

upraszamy, by podali nam liczbę abonentów na miesiąc luty **bezzwłocznie,** ponieważ wszyscy ci, którzy tego nie uczynią, otrzymają od piątku, dnia 7 lutego b. r. tylko te ilości gazet, jakie zamówili na styczeń.

W interesie rzetelnej obsługi czytelników, mianowicie, by nie było przerwy w dostarczaniu gazet nowym abonentom, **bezzwłoczne** nadesłanie zamówienia jest konieczne.

Równocześnie upraszamy wszystkich PP. Agentów o uregulowanie abonamentu na miesiąc luty najpóźniej do 10 b. m.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“.

— **Odroczenia wojskowe jedynych żywicieli.** W związku z rozpatrywaniem rekursów poborowych rocznika 1908 i innych złożonych w sprawie odroczeń służby wojskowej z tytułu jedynego żywicielstwa wydało Ministerstwo spraw wewnętrznych szereg ważnych rozstrzygnięć w tłumaczeniu artykułu 51 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W niektórych z odrzuconych rekursów wymienione ministerstwo stanęło na stanowisku, że niezdolność zarobkową samego tylko ojca rodziny przy zdolności zarobkowej matki nie daje uprawnień synowi poborowemu do korzystania z odroczenia. Niemożność zarobkowania ojca rodziny li tylko z powodu redukcji w pracy również nie powoduje prawa do odroczenia, gdyż nie wyklucza możności zarobkowania w najbliższej przyszłości. Wreszcie prawo do tytułu jedynego żywiciela przysługuje tylko przy zupełnym braku rodzeństwa zarobkującego.

— **Sprawy inwalidów wojennych.** Związek inwalidów wojennych Rzeczypospolitej czyni obecnie starania u władz o utworzenie departamentu inwalidzkiego przy ministerstwie pracy i opieki społecznej. Departament ten objąłby całokształt spraw inwalidzkich oraz miałby pieczę nad należytem wykonywaniem opieki, jaka powierzona została ministerstwu pracy i opieki nad inwalidami i ich rodzinami. Należy zaznaczyć, że we wszystkich niemal państwach istnieją podobne departamenty, czyli oddziały.

— **Pośrednictwo pracy i ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.** Ministerstwo pracy opracowuje projekt ustawy o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Projekt ten jednoczy akcję obu instytucyj w jedną. Obowiązkowi ubezpieczenia będą podlegały wszystkie osoby, które ukończą 16 lat. Projekt przewiduje 26 tygodniowe, a nawet w wyjątkowych wypadkach 39 tygodniowe zasiłki. Bezrobotni będą mieli zapewnioną opiekę lekarską oraz prawo do pobrania jednorazowego zasiłku w razie przeniesienia się poza granice zamieszkania w razie poszukiwania pracy.

— **Podatki komunalne.** Najwyższy trybunał administracyjny orzekł, że w sprawach o wymiar i pobór podatków komunalnych, gmina jest pierwszą instancją wymiarową, a od jej orzeczenia wymiarowego służy prawo odwołania się do władzy nadzorczej jedynie płatnikowi. Władza nadzorcza jest w powyższych sprawach drugą i ostateczną instancją; gminie, jako władzy wymiarowej 1 instancji nie służy wogóle prawo zaskarżania orzeczeń wyższej instancji wymiarowej.

Województwo śląskie.

* **Ważne dla właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, handlowych i innych przedsiębiorstw.** Celem obliczenia ostatecznej składki do ubezpieczenia od wypadków za rok 1929, obowiązani są wszyscy właściciele względnie kierownicy zakładów przemysłowych, handlowych i innych przedsiębiorstw, które podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w myśl przepisów ordynacji ubezpieczeniowej, do podania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych województwa śląskiego wysokości zarobków, wypłaconych ubezpieczonym w roku 1929. W tym celu rozesłał Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Królewskiej Hucie w miesiącu grudniu 1929 roku do wszystkich tych przedsiębiorstw, które są zarejestrowane w tymże zakładzie, odpowiednie druki, mianowicie wykazy zarobków i robotników za rok 1929.

Wykazy te należy zwrócić Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych wypełnione najdalej do 11 lutego 1930 roku, o ile w tym terminie nie będą zwrócone, wtenczas właściciele względnie kierownicy przedsiębiorstw narażają się na nałożenie kary pieniężnej, a pozatem Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo w takich wypadkach ustalić wysokość zarobków, przyczem przedsiębiorcy nie przysługuje przeciw temu ustaleniu prawo sprzeciwu. W interesie więc samych przedsiębiorców leży, aby wykazy zarobków za rok 1929 zostały doręczone Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w ustawowym terminie do 11 lutego 1930 r.

Z Katowickiego.

Katowice. (Święto śpiewaków). Podczas Zielonych Świąt bieżącego roku odbędą się w Katowicach uroczystości śpiewacze, mianowicie zjazd śpiewaków śląskich, połączony z odsłonięciem pomnika Moniuszki, oraz odbędzie się wielki koncert Moniuszkowski. Śpiewać będą podwójne zespoły — chóry męskie i mieszane w sile przeszło 700 śpiewaków . Uroczystości odbędą się 7, 8 i 9 czerwca. Na uroczystości śpiewacze w Katowicach zapowiadają swój przyjazd najwybitniejsi kompozytorowie polscy, oraz zespoły śpiewacze ze wszystkich wielkich miast polskich.

— (15 tysięcy złotych poszło z dymem). Właściciel warsztatu do naprawy samochodów M. w Katowicach był wraz ze swą żoną na zabawie. Aby ukryć przed złodziejami kwotę 15 tysięcy złotych, polecił swej żonie, aby pieniądze dobrze schowała; mianowicie w skrzynce węglowej. Gdy M. wrócił z zabawy miał głowę zamroczoną alkoholem i w tym stanie postanowił ugotować sobie kawy. Jako podkładka pod patyki zużył papier, w którym były owinięte pieniądze. Piętnaście tysięcy złotych poszło więc do komina.

— (Z kroniki policyjnej). Ze składu Gertrudy Kowol przy ulicy Teatralnej w Katowicach skradziono zapas wędlin. — Mieszkająca przy ul. Opolskiej 2 w Katowicach Gertruda Kalkowska zgłosiła na policji, że służąca M. Brzezicka przywłaszczyła sobie część jej garderoby, następnie wyszła z domu i dotychczas nie wróciła.

Mysłowice. (Kradzieże na dworcu kolejowym). W ostatnim czasie dokonano na tut. dworcu towarowym szeregu kradzieży towarów na szkodę kupców mysłowickich. Do najbardziej poszkodowanych firm należy hurtownik Szolc z Mysłowic. Być może, że liczba kradzieży zmniejszy się jeśli w nocy tylko ci ludzie będą mogli wchodzić na dworzec towarowy, którzy posiadają list przewozowy.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. (Założenie towarzystwa wycieczkowego). W ub. niedzielę odbyło się na sali oberrzysty p. Babczyńskiego zebranie konstytucyjne towarzystwa „Szarotka“, na które przybyli delegaci głównego zarządu z Katowic. Po zagajeniu zebrania przez p. Marca i po przyjęciu członków przystąpiono do wyboru zarządu, w skład jego weszli: Augustyn Marzec jako prezes, Józef Ślosorz wiceprezes, Wojciech Piontek sekretarz, Małgorzata Rademacher — wicesekretarka, Skolik Antoni — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli Bernard Ślosorz i Paweł Kurczok. Kierownikiem wycieczek wybrano Huberta Bogomskiego, a Konrada Wróbla jako kierownika muzycznego.

Siemianowice w Katowickiem. (Sąd rozjemczy Spółki Brackiej) Dyrektor górniczy Tuchołka z szybu „Ficinusa“ został mianowany ławnikiem przy sądzie rozjemczym Spółki Brackiej.

Kochłowice w Katowickiem. Zabity przez pociąg). Na torze kolejowym między Kochłowicami a Ligotą znaleziono zwłoki mężczyzny, który zginął pod kołami pociągu. Nazwiska dotychczas nie stwierdzono. Narazie nie wiadomo, czy chodzi w tym wypadku o samobójstwo, lub czy nieznanego człowieka spotkało nieszczęście. Wiek zmarłego ustalono na mniejwięcej 30 lat.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Podatek budynkowy.) Magistrat przypomina, że ostatni termin uiszczenia podatku budynkowego upływa z dniem 15 lutego. Po 15 bieżącego miesiąca nastąpi przymusowe ściąganie podatku.

— (Targ na zwierzęta domowe.) Nastepny targa na bydło i konie w Królewskiej Hucie odbędzie się w czwartek 6 lutego na placu między ulicą Katowicką a cmentarzem gminy żydowskiej. Spęd koni i bydła dozwolony jest w czasie zimowym od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

— (Nowy naczelnik obwodu miejskiego.) Magistrat miasta Królewskiej Huty podaje do wiadomości, że p. Stanisław Moszyk, zamieszkały przy ulicy Wandy 23, został mianowany zastępcą naczelnika obwodu XIV.

— (Nagły zgon staruszka.) Inwalid Fr. Kopitz z Królewskiej Huty, lat 73, zasłabł nagle na ulicy Bytomskiej. Gdy go podniesiona z bruku, już nie żył. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Karty cyrkulacyjne.) Starostwo w Świętochłowicach podaje do wiadomości, że z dniem 5 lutego przyjmują wszystkie urzędy okręgowe powiatu świętochłowickiego wnioski, dotyczące przyznania kart cyrkulacyjnych na rok 1931. Karty te będą posiadały ważność także w roku bieżącym. Do podania należy załączyć 3 fotografje. Opłata za wystawienie karty cyrkulacyjnej wynosi 2 złote.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Samobójstwo.) Maszynista Franciszek Wrzeciono z Lipin odebrał sobie życie przez powieszenie. Wrzeciono pracował w cynkowni lipińskiej. Od dłuższego czasu cierpiał on na rozstrój nerwów. Zwłoki odstawiono do lecznicy w Piaśnikach.

— (Włamanie do oberży.) Maksymiljan i Jerzy Nowak z Goduli włamali się do lokalu oberżysty Janusa w Lipinach. Włamywacze przywłaszczyli sobie naczynia stołowe, wartości około 500 złotych. Podczas rewizji znaleziono część łupu złodziejskiego w ich mieszkaniu. Sprawę skierowano do sądu.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Z życia abstynentów.) W ubiegłą niedzielę obchodziło koło miejscowe Katolickich Abstynentów zabawę z okazji tygodnia propagandy trzeźwości. Przed południem członkowie koła wzięli udział w nabożeństwie. Kazanie wygłosił W. ks. radca Czempiel. Wielu członków przystąpiło do Stołu Pańskiego, Po nieszporach odbyło się przedstawienie teatralne w sali domu związkowego. Odegrano wesołą sztukę sceniczną p. t. „Mąka na placek weselny“. W. ks. radca Czempiel wygłosił przemówienie na temat trzeźwości. Po odśpiewaniu kilku pieśni i wygłoszeniu deklamacji nastąpiło przyjmowanie nowych członków. Pod koniec wieczornicy przewodniczący koła podziękował rodakom i rodaczkom za liczny udział, poczem wezwał ich do złożenia kilku groszy na walkę z alkoholizmem.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Skutki nieuczciwości.) Robotnicy Brunon Płowka i Ewald Dyga z Nowego Bytomia przywłaszczyli sobie dwa nowe odlewy i 29 łączników na szkodę Huty Pokoju. O kradzieży uwiadomiono urząd policyjny.

Łagiewniki w Siwętochłowickiem. (Znowu bijatyka.) W czasie zabawy tanecznej w lokalu restauratora Kaptury wywiązała się krwawa bijatyka, podczas której kilku młodych robotników obrabiało się wzajemnie stołkami. Gdy posterunkowy usiłował zaprowadzić spokój, awanturnicy rzucili się na niego, aby go rozbroić. Policjan poskromił napastników białą bronią.

Z Pszczyńskiego.

Jaśkowice w Pszczyńskiem. (Pod adresem urzędników kolejowych.) Wiadomo, że w jesieni zmieniono rozkład jazdy pociągów na kolejach państwowych. Kilka pociągów przestało kursować, a czas odjazdu innych pociągów zmieniono o parę minut. Ludzie, którzy rzadko podróżują koleją, nie wiedzą o tych zmianach, narażają się przeto na różne nieprzyjemności. Tych podróżujących poznać łatwo, zwłaszcza na takich dworcach kolejowych, gdzie trzeba przesiadać do innego pociągu oraz na wielkich stacjach i węzłach kolejowych. Funkcjonarjusze kolei winni takim pasażerom służyć radą i pomocą pod każdym względem. Linja kolejowa Jaśkowice — Tychy, gdzie istnieje połączenie w kierunku Pszczyna — Dziedzice, należy do tych linij kolejowych, na których wielu podróżujących spotyka wielka nieprzyjemność, jeśli nie są dokładnie obeznani z rozkładem jazdy pociągów. Naprzykład podczas lata odjeżdżał pociąg z Jaśkowic do Tychów o godzinie 11.20 przed południem, gdzie podróżni, którzy jechali w tym kierunku, mieli połączenie w kierunku Pszczyny. Z linji tej ludzie chętnie korzystali, gdyż płacili mniej, aniżeli gdyby jechali pociągiem na linji Katowice — Ligota. Ludzie z okolic Rybnika, którzy często nie podróżują i dlatego nie znają na

pamięć nowego rozkładu jazdy, a chcą jechać do Pszczyny, wysiadają, jak dawniej z pociągu na stacji Jaśkowice około godziny 11 przed południem. I zdarza się często, że urzędnik, kontrolujący bilety przy zaporze, nie zwraca uwagi tym pasażerom, że mają szybko wsiadać do pociągu, z którego wysiedli, gdyż na następny pociąg muszą czekać aż 4 godziny. Można sobie wyobrazić, jak rozgoryczeni są naprzykład ci ludzie, którzy jadą do Pszczyny, są zawezwani na ustalony termin, a nie stawili się, sprawy nie załatwili i wracać muszą do domu. Należy spodziewać się, że powyższe uwagi spowodują usunięcie niedomagania na wymienionym dworcu kolejowym.

Gospodarz z powiatu rybnickiego.

Chełm w Pszczyńskiem. (Trup na torze kolejowym.) W pobliżu dworca kolejowego w Chełmie znaleziono trupa. Śledztwo ustaliło, że są to zwłoki 25-letniego Karola Mortisza z Gołowca. Na głowie i twarzy stwierdzono głębokie rany. W jaki sposób Mortisz wpadł pod pociąg, narazie nie wiadomo.

Kobielice w Pszczyńskiem. (Tyfus.) Do szpitala Joanitów w Pszczynie przywieziono 31 ub. m. żonę brukarza p. Smolarkową z Kobielic. Stwierdzono, że Smolarkowa choruje na tyfus. Stan chorej jest beznadziejny.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Starszy leśniczy Cenkier wypuszczony z aresztu śledczego.) W sprawie dotyczącej sprzeniewierzeń w państwowej kasie leśniczej w Rybniku donosimy, że starszy myśliwy Cenkier został wypuszczony z aresztu śledczego na skutek zarządzenia sędziego śledczego. Jak już donieśliśmy, Cenkiera obciążył rendant kasy leśniczej Sikora, który znajduje się w więzieniu śledczem pod zarzutem dokonania sprzeniewierzeń. Po przesłuchaniu kilku świadków, sędzia śledczy zarządził, aby Cenkiera wypuszczono z aresztu śledczego bez kaucji, co świadczy, że przeciwko Cenkierowi nie istnieją dowody winy.

Wodzisław. (Walne zebranie cechu kowalskiego). Pod koniec stycznia odbyło się walne zebranie cechu kowalskiego, do którego należą także ślusarze, blacharze. Przez aklamację wybrani zostali do zarządu następujący majstrowie: Wojtała z Pszowa jako przewodniczący cechu, Połomski z Wodzisławia zastępcą, Klimanek z Pszowa sekretarz, ślusarz Firla kasjer. Do komisji egzaminacyjnej w rzemiośle kowalskiem wybrano pp. Fr. Krakowczyka z Radlina, Klimanka z Pszowa, Buglę z Rogów, Połednika z Radlina i Schmidta z Pszowa. Rzemiosło ślusarskie: Błażej z Wodzisławia, Krupa z Wodzisławia, T. Krakowczyk z Radlina. Rzemiosło blacharskie: pp. Kocur, Hugo i Jerzy Vieweg z Wodzisławia. Po uiszczeniu składek walne zebranie zamknięto.

Radlin w Rybinckiem. (Sprawy komunalne.) W ubiegłym tygodniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego zastępstwa gminnego. Przewodniczył naczelnik gminy Brandys. Na posiedzeniu tem doknano wyboru komisji rewizyjnej, naprawy dróg, komisji wodociągowej dla dzielnicy Głożyny oraz komisji dla spraw miejscowych biednych. Do komisji rewizyjnej wybrano rewizora kopalnianego Knapika i rolnika Koniecznego. Z frakcji niemieckiej wybrano rolnika J. Kłosoka. Następnie uchwalono budowę drogi od oberży Sachsa aż do szosy biertułtowskiej. Roboty około budowy tej drogi będą rozpoczęte na wiosnę.

Pszów w Rybnickiem. (Zabawa kółka rolniczego). W niedzielę, dnia 9 bm. odbędzie się zabawa Kółka rolniczego w Pszowie w oberży gminnej (dawniej Sobańskiego). Zabawa zapowiada się pod każdym względem dobrze, wobec czego zarząd liczy na jak najliczniejszy udział obywatelstwa z Pszowa, a także z miejscowości sąsiednich.

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 4 lutego: za 100 złotych 46.93 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.05 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 4 lutego: za 100 franków francuskich 34.92 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.75 złotych, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Ceny za produkty rolne

z dnia 4 lutego 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen“ hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg.: żyto krajowe 22.00—23.00, żyto na wywóz 29.00—30.00, pszenica krajowa 37.00 do 38.00, pszenica na wywóz 45.00—46.00, jęczmień na export (zależnie od jakości) 26.00—34,00, owies krajowy 22.00—23.00, owies na wywóz 23.00—24.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 32.00—33.00, makuch słonecznikowy 46 pro. 31.50—32.00, makuch lniany 43.00—44.00, makuch rzepakowy 30.00—31.00, otręby żytnie 15.50—16.00, otręby pszenne zwykłe 17.25 do 18.00, otręby pszenne średnio grube 17.75—18.50, słoma prasowana żytnia 7.30, słoma prasowana pszenna 7.20, słoma prasowana owsiana 7.20, siano łąkowe luzem lub prasowane 12.00—13.00. Usposobienie spokojne.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 4 lutego 1930 r.

Żyto 22—22 50, pszenica 35—36.00, jęczmień na krupy 20.75—21.25, jęczmień browarowy 24—26.00, owies 16.50—17.50, mąka żytnia 35.00, mąka pszeniczna 55—59.00, osucie żytnie 13 50—14.50, osucie pszeniczne 16—17.00, groch Wiktorja 30—40, groch Folgera 30.35, groch polny 28—31.00.

Obszary w Rybnickiem. (Brak zamówień na węgiel). Z powodu łagodnej zimy także kopalnia „Emy“ niema dostatecznego zbytu na węgiel. Z tego powodu świętowała załoga kopalni w środę ubiegłego tygodnia. Słychać, że dalsze świętówki w lutym są nieuniknione.

Jedłownik w Rybnickiem. (Teatr amatorski). W niedzielę, dnia 9-go lutego wieczorem na sali p. Szotka odgrywa tutejsze tow. śpiewu Jutrzenka przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną **„Śluby Rybackie“** wodewil z śpiewami i tańcami w 4-ch aktach. O godz. 6-tej koncert, również i otwarcie kasy. Początek przedstawienia o godz. 7,30. Zarząd towarzystwa uprasza o liczny udział Szan. Rodaków i Rodaczek miejscowych i z okolicy.

Gotartowice w Rybnickiem. (Z gminy.) Miejscowość nasza, położona przy szosie, prowadzącej z Rybnika do Żor, liczy około 1300 mieszkańców. Ludność, przeważnie robotnicza, pracuje w hucie „Silesia“ w Paruszowcu, oraz na kopalniach „Blücher“ i „Donersmarck“. Położenie w tych zakładach przemysłowych jest bardzo trudne, to też są liczne świętówki, najwięcej zaś w hucie „Silesia“. Rolnikom, których w miejscowści naszej jest bardzo mało, powodzi się źle, ponieważ ziemia u nas jest piaszczysta. Wybory do rady gminnej odbyły się u nas także w grudniu ub. roku, lecz dotychczas jeszcze urzęduje stara rada, ponieważ przeciwko ważności wyborom wniesiono protest. Kierownikiem szkoły jest p. Jakób Pieńczak, który jest dzielnym nauczycielem i miłośnikiem młodzieży pozaszkolnej, dla której założył w ubiegłym roku drużynę harcerską, która się pomyślnie rozwija, jak również jest prezesem klubu sportowego „Ruda“, w którym pracuje również z całem poświęceniem. Nadto istnieją tu towarzystwa: Polek oraz Związki powstańców śląskich i narodowych, pomiędzy którymi kłótnie obecnie już ustały.

Obywatel.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Uchwała wydziału powiatowego.) Wydział powiatowy w Tarnowskich Górach uchwalił przyznać pożyczkę gminie Stare Repty z kasy powiatowej. Chodzi o pożyczkę w wysokści 10 tysięcy złotych. Gmina Repty Stary potrzebuje wymienioną kwotę na pokrycie kosztów, związanych z rozbudową sieci elektrycznej.

— (Ruch ludności w powiecie tarnogórskim.) Według urzędowej staystyki w 4 kwartale roku ubiegłego urodziło się w powiecie tarnogórskim 524 dzieci, w tem 275 chłopców i 249 dziewcząt. Ślubów małżeńskich zarejestrowano 196, zgonów 234.

— (Podatek od wyrobów alkoholowych.) Śląska Rada Wojewódzka zatwierdziła uchwałę Wydziału Powiatowego w Tarnowskich Górach w sprawie pobierania na rok bieżący 100 proc. dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów na sprzedaż, oraz 100 proc. dodatków komunalnych do opłat państwowych od patentów na wyrób trunków i przetworów alkoholowych z tem zastrzeżeniem, że dodatki komunalne od patentów na wyrób gatunkowych wódek (likierów) pobierane będą w wysokości 10 proc. opłaty państwowej.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Walne zebranie cechu szewskiego.) Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie cechu szewskiego w Lublińcu. Majster sezwski J. Biela został wybrany przewodniczącym cechu.

— (Kancelarja inspektora szkolnego.) Biuro urzędowe powiatowego inspektora szkolnego w Lublińcu przeniesiono z gmachu starostwa do budynku urzędu skarbowego przy ulicy Paderewskiego, pokój 4, pierwsze piętro.

Braszeow w Lublinieckiem. (Ze szkoły.) Nauczyciel Stanisław Dąbski został mianowany kierownikiem tutejszej jednoklasowej szkoły powszechnej.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Unieszkodliwienie organizacji komunistycznej). W tych dniach policja sosnowiecka wykryła organizację, która od dłuższego czasu rozrzucała ulotki komunistyczne w Zagłębiu Dąbrowskiem. W kolonji Kazimierz pod Sosnowcem aresztowano herszta agitatorów 21-letniego J. Wartaka, członka okręgowego komitetu K. P. P. Współpracownikiem Wartaka był 21-letni Marjan Leśniak, występujący pod pseudonimem Szczepan. Mieli oni do swej dyspozycji 7 kolporterów ze związku młodzieży komunistycznej, wśród których był także 17-letni uczeń szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Maczkach Stefan Gajda. Wszystkich osadzono w więzieniu, konfiskując w ich mieszkaniach zapasy bibuły agitacyjnej.

Oświęcim. (Skrytobójcze morderstwo). Przed kilku dniami zamordowano tu w sposób skrytobójczy niejakiego Stanisława Mazgaja, lat 300, zamieszkałego we wsi Kierałtowice. Nieujawniony sprawca dał do Mazgaja strzał ze strzelby przez okno, kładąc go trupem na miejscu. Tło morderstwa nie zostało narazie stwierdzone.

Chrzanów. (Kara śmierci). Józef Ptasiński, górnik z Libiąża Małego, w powiecie chrzanowskim, ożenił się w r. 1927 po śmierci pierwszej żony z Teklą Szopówną. Pożycie nie było szczęśliwe. Ptasiński czuł wstręt do żony, zaniedbywał ją. Do przyjaciółki swej mawiał często, że albo żona popełni samobójstwo, albo on ją zabije.

Istotnie wieczorem, dnia 25 listopada 1928 r., Ptasiński, idąc z żoną koło kanału, odprowadzającego wodę z kopalni, uderzył ją znienacka jakimś twardym przedmiotem w głowę, a następnie zepchnął do kanału, gdzie Ptasińska poniosła śmierć. Zbrodnia wkrótce się wydała i sąd przysięgłych w Krakowie dnia 30 września 1929 r. skazał mordercę na karę śmierci. Sąd najwyższy odrzucił odwołanie od wyroku.

Łódź. (Rabusie kolejowi). Od dłuższego czasu władze kolejowe i śledcze w Łodzi alarmowano o tajemniczych kradzieżach przy transporcie paczek i bagaży za pośrednictwem kolei państwowych. Władze śledcze roztoczyły wskutek tego ścisły nadzór nad przesyłkami kolejowemi i wykryły sprawców kradzieży, popełnianych na odcinku: Koło-Łowicz i Zelkowice—Głowno. Dotychczas aresztowano 2-ch członków bandy złodziejskiej, która współpracowała wraz z obsługą pociągu. Straty spowodowane kardzieżami, sięgają sumy 100 tysięcy złotych. Dalszą likwidacją tej bandy zajmuje się policja łódzka i warszawska.

Lwów. (Podkop pod kasę magistracką). Ze Stryja donoszą: wykryto tu w magistracie podkop kasiarzy, którzy zamierzali dostać się do skarbca magistratu. Włamywacze zrobili wielki wyłom w murze i przez otwór dostali się do wnętrza skarbca. Złoczyńcy dobrali się nawet do kasy, jednak spłoszył ich woźny, który rano zjawił się w lokalu. W kasie znajdowała się gotówka w wysokości przeszło 45.000 złotych i papiery wartościowe na sumę około 60.000 złotych.

Lublin. (Rok więzienia za sprzeniewierzenie). Wyrokiem sądu okręgowego w Lublinie z dnia 17 czerwca 1929 r. uznano Konstantego Grygla, urzędnika wydziału powiatowego sejmiku w Puławach, winnym przywłaszczenia w urzędzie sum pieniężnych i skazano na 1 rok więzienia. Zasądzony wniósł o rewizję wyroku, lecz bez skutku.

Z dalszych stron.

Zerbst. (Porwanie chłopca). W mieście Zerbst państwie Anhalt Rzeszy niemieckiej zdarzyło się w tych dniach tajemnicze porwanie 8-letniego chłopca. Sprawa przedstawia się następująco: W Zerbst mieszka szewc Raszke, który ma synka, 8-letniego Hansa. Pewnego dnia chłopiec nie wrócił ze szkoły do domu, kiedy rodzice zaczęli go poszukiwać, i rozpatrywać się wśród jego kolegów, dowiedzieli się dziwnej historji. Oto przed gmach szkoły zajechał automobil, z którego wysiadła dama i zwróciła się do małego Raschkego. Rozmawiała z nim, potem zabrała go do automobilu, który szybko odjechał. Zawiadomiona o wszystkiem policja postanowiła odnaleźć właściciela, względnie szofera owego automobilu, a rozesławszy radjograficzne odezwy na wszystkie strony, spowodowała, że szofer sam się zgłosił. Jego opowiadanie było zgodne z opowiadaniem dzieci szkolnych, z tym dodatkiem, że odwiózł damę i dziecko aż do miejscowości Hagenow. Dalsze poszukiwania policyjne zwróciły się zatem do tej miejscowości i tam bez trudu w domu pewnej rodziny, która nic nie wiedziała o porwaniu odnaleziono małego chłopca, którego owa tajemnicza dama pozostawiła nieznajomym ludziom, rzekomo na wychowanie. Malca odebrano bez trudu i odwieziono rodzicom, a chłopak twierdzi, że zarówno nieznana dama, jak jego przygodni opiekunowie w Hagenowie, obchodzili się z nim bardzo dobrze.

Wiedeń. (Metalowa czaszka.) Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa lekarskiego w Wiedniu demonstrował docent Winkelbauer z kliniki prof. Eiselberga niezwykle ciekawy wypadek. U młodego rzemieślnika z powodu guza głowy, musiano przeprowadzić bardzo ciężki zabieg operacyjny i wyciąć bardzo znaczną część kości czaszki. W niezwykle duży ubytek w miejsce kości wstawiono płytę metalową, która chroni mózg.

Turyn. (Mieszkanie włoskiego następcy tronu.) W tych dniach przybył do Turynu następca tronu, książe Umberto, z małżonką księżna Marją, którzy postanowili obrać Turyn za swą rezydencję. Na dworcu powitali ich wszyscy książęta domu Sabaudzkiego zamieszkujący w Turynie, przedstawiciele najwyższych władz cywilnych i wojskowych oraz wielkie masy publiczności.

Obrady budżetowe.

Warszawa. Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu, toczyła się dalej szczegółowa dyskusja nad budżetem w drugiem czytaniu.

Poseł Kwapiński, referując budżet najwyższej izby kontroli podkreśla, że w obecnej sytuacji politycznej bezstronny głos N. I. K. ma ogromne znaczenie dla życia całego państwa. Po otrzymaniu dokumentów od prezesa N. I. K. mówca zaznacza, że wynika z nich, iż Rząd poza przekroczeniami budżetu, wniesionemi do Sejmu do zatwierdzenia, ściśle wykonywa ustawę skarbową i że pod tym względem nastąpiła znaczna poprawa. Referent prosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu komisji.

Z kolei przystąpiono do budżetu prezydjum rady ministrów. Sprawozdawca poseł Kornecki zaznacza, że komisja budżetowa uznała potrzebę istnienia sekretarjatu ekonomicznego przy radzie ministrów, oraz wyraził życzenie, aby komisja dla usprawnienia administracji jaknajszybciej ukończyła swe prace, a rząd wyciągnął z nagromadzonych przez nią materjałów odpowiednie wskazówki celem naprawy administracji.

Przechodząc do działalności agencji telegraficznej P. A. T., mówca zarzuca tendencyjność jej informacyj przyczem powołuje się na wczorajsze sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Sejmu, podane przez radjo, gdzie była tylko krótka wzmianka o przemówieniu referenta Sejmu i Senatu, posła Dąbskiego (Str. Chł.), natomiast podano obszernie mowę posła Kozłowskiego (BB). Mówca zwraca uwagę premjerowi na działalność P. A. T., oraz prosi p. marszałka, aby interwenjował w tej sprawie. Urzędujący wicemarszałek poseł Czetwertyński podkreśla, że poseł Kozłowski, pracując po raz pierwszy w Sejmie, może mylnie poinformował się w biurze Sejmu i podzielił się swemi wszystkiemi wrażeniami. Mówca mniema, że po odpowiedziach posłów Rataja i Dąbskiego poseł Kozłowski przekonał się o niesłuszności swoich zestawień i ma nadzieję, że poda sam odpowiednie wyjaśnienia. Co się tyczy P. A. T., to wicemarszałek komunikuje, że wystąpi do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o spowodowanie objektywnego traktowania. Prezes rady ministrów prof. Bartel oświadcza, że wydaje mu się rzeczą samo przez się zrozumiałą, iż komunikaty P. A. T.'a powinny być objektywne. Sprawa, poruszona przez posła Korneckiego, będzie zbadana, a premjer wyda odpowiednie instrukcje i polecenia.

Poseł Dąbski oświadcza, że ponieważ przekonaliśmy się, iż P. A. T., na którą preliminuje się w dziale przedsiębiorstw 2.467.124 zł. w rozchodach zwyczajnych, nie jest bezstronną agencją, dlatego zgłasza wniosek o skreślenie tej sumy.

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Sprawozdawca poseł Kuśnierz podkreśla, że w dziedzinie opieki nad emigrantami zaznacza się duży postęp. Co się tyczy sprawy Kas Chorych, referent zwraca uwagę na olbrzymie sumy zaległości, należne od pracodawców. Sytuacja finansowa kas chorych jest zła.

Poseł Szczerkowski (PPS) krytykuje politykę ministerstwa w sprawie Kas Chorych i kończy oświadczeniem, że jego stronnictwo nie ma zaufania do Ministra Prystora.

Poseł Jankowski (NPR) w dłuższym wywodzie zastanawia się nad bezrobociem w Polsce, zauważając, że przyczyny bezrobocia szukać należy w polityce gospodarczej, finansowej, podatkowej i celnej Rządu. W związku z tem zagadnieniem pozostaje kwestja niskich płac. Mówca ponawia apel, aby rząd wniósł ustawę o minimalnych płacach dla robotników niewykwalifikowanych.

Poseł Puchałka (Ch. D.) omawiając srawę bezrobocia twierdzi, że okres pobierania zasiłków bezrobotnych powinien być znacznie przedłużony. Konieczną jest także reforma instytucyj ubezpieczeń społecznych jak ubezpieczenia pracowników umysłowych. W końcu mówca uznaje za konieczne, aby i wieś mogła być objęta ubezpieczeniem i opieką społeczną, bo nie można u większej części ludności wywoływać uczucia pokrzywdzenia.

Poseł Karkoszka (B. B.) zauważa, że leczenie i protezowanie inwalidów przejęło Ministerstwo Pracy od wojska. Niestety jednak kasy chorych znowu przekazały inwalidów do leczenia szpitalom wojskowm. Należy to zmienić tak, aby mogli się leczyć w szpitalach miejscowych. Również powinno się pozwolić, aby inwalidzi odbierali protezy nietylko z fabryk państwowych, ale i z prywatnych. Mówca domaga się znowelizowania ustawy inwalidzkiej i wykonania ustawy o zatrudnieniu inwalidów i wdów w zakładach państwowych, oraz wysuwa cały szereg innych postulatów, mających ulżyć niedoli inwalidów.

Po dalszych przemówieniach, obrady odroczono do środy.

Odpowiedzi redakcji.

Długoletni czytelnik nr. 10. List bez podpisu, wobec czego nie mogliśmy posłać ani obrazka ani też książki. Upraszamy o dokładny adres, a załatwimy ku zupełnemu zadowoleniu Pana.

J. W. w Osinach. Dziękujemy za serdeczny list i słowa uznania. Niewątpliwie ma Pan dużo racji, lecz nie od razu Kraków zbudowano. Uwagi rozpatrzymy i w miarę możności do nich się zastosujemy. Nie jest winą naszą, że przepowiednie pogody nie sprawdzają się. Jedni utrzymują, iż będą silne mrozy, inni znowu przewidują rychłą wiosnę. Komu więc wierzyć? W sprawie podatku wojskowego odpowie nasze biuro porady prawnej.

A. R. w Rybniku. Każda współpraca jest pożądana. Jeżeli zaś chodzi o współpracę za wynagrodzeniem, to wymagać możemy rzeczy doborowych, mających pewną wartość literacką, czego jednak nie możemy powiedzieć o przesłanych nam żartach, które bynajmniej nie nadają się do druku.

Pan Paweł Sk... Łaziska. Dalszy ciąg wyrazów obcych:

Eksponat znaczy — przedmiot, umieszczony na wystawie, jako okaz.

Ekspert — znawcy, biegły, mogący wydać wiarogodne orzeczenia o danym przedmiocie.

Egzekucja — wykonanie, spełnienie wyroku.

Ekscentryczny — oryginalny, dziwaczny.

Hiperbola — linja krzywa, pochodząca z przecięcia stożka płaszczyzną.

Hiperfronia — manja, szaleństwo.

Hipoteza — przypuszczenie, domysł — teorja oparta na prawdopodobieństwie.

Hipokryzja — obłuda, udawanie, nieszczerość.

Intonacja — rozpoczęcie śpiewu, trafne, wzięcie właściwego tonu, poddanie odpowiedniego dźwięku: akcent mowy, uwydatniający jaką chęć, lub myśl mówcy.

Instruktor — nauczyciel; udzielający objaśnień, uczący żołnierzy mustry.

Intercyza — rejentalna umowa przedślubna, co do posagu.

Konfiskata — zabranie przez władzę przedmiotu, którego posiadanie jest niedozwolone, zabranie majątku na rzecz skarbu za przestępstwo polityczne.

Konfuzja — zakłopotanie, zawstydzenie, chaos, nieład.

Konkurencja — współzawodnictwo, współubieganie.

Konsens — przyzwolenie władzy, nadanie pozwolenie na prowadzenie przedsiebiorstwa. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z ostatniej chwili

Wyjazd wojewody Grażyńskiego do Warszawy.

Wojewoda dr. Grażyński wyjechał we wtorek po południu do Warszawy w celu dalszego kontynuowania konferencyj w sprawach, dotyczących Górnego Śląska.

Karty cyrkulacyjne.

Śląski Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że na rok 1931 będą wydawane nowe karty cyrkulacyjne, które różnią się od dotychczasowych tem, że posiadają trzeci odcinek, przeznaczony na przedłużanie ich ważności w okresie następnych dwóch lat. Wystawianie tych kart przez urzędy legitymacyjne na górnośląskiej części województwa śląskiego rozpocznie się z dniem 10 lutego b. r. wedle planu, który przez każdy z urzędów legitymacyjnych zostanie ogłoszony i będzie trwało do końca tego roku. Karty cyrkulacyjne, wystawione na rok 1931 są ważne również na bieżący rok 1930.

Płace pracowników umysłowych w przemyśle.

We wtorek odbyło się pod przewodnictwem nacz. inż. Kossuta posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie podwyżki płac dla pracowników umysłowych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku. Komisja wysłuchała wywodów obu zainteresowanych stron, wydanie zaś orzeczenia nastąpi w piątek 7 b. m.

Zmiana ustawy inwalidzkiej.

Warszawa. Sejmowa komisja opieki społecznej obradowała nad wnioskami posła Pająka (P. P. S.) i Karkoszki (B. B.), zmierzającymi do nowelizacji ustawy inwalidzkiej. Wybrano podkomisję, która ma za zadanie uzgodnić rzeczony projekt i przedstawić komisji wspólny projekt noweli.

Górnośląska izba handlowa przeciwko traktatowi z Polską.

Opole. (Tel. wł.) Na posiedzeniu górnośląskiej izby handlowej i przemysłowej występował syndyk Stephasius ostro przeciwko zawarciu traktatu handlowego z Polską. Twierdził on, że traktat, zawarty na zasadach, proponowanych przez posła Rauschera, nie przyniesie pożytku dla przemysłu górnośląskiego, gdyż przemysł polski z powodu swej nadprodukcji jest w stanie sprzedawać swe produkty na Śląsku Opolskim poniżej cen, jakie osiągają produkty przemysłu górnośląskiego na rynku wewnętrznym. Syndyk piętnował postępowanie sfer kupieckich Wrocławia, które wysłały telegram do posła Rauschera za jego trudy około dojścia do skutku traktatu. Zaznaczył wreszcie, że wszelkie interwencje sfer górnośląskich w Berlinie pozstały bez skutku. Jeśli zatem Śląsk Opolski będzie cierpiał z powodu traktatu, to rząd będzie musiał tej prowincji przyjść z wydajną pomocą.

Sport.

Łyżwy z epoki kamiennej.

Najstarsze łyżwy oglądać można w muzeum w Brandenburgu. Sporządzone są one z kości końskich i pochodzą niewątpliwie z epoki kamiennej.

Pierwsze łyżwy z żelaza fabrykować zaczęto w roku 1250.

Walne zebranie Polskiego Kolegjum Sędziów piłki nożnej.

W Warszawie odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Kolegium Sędziów piłki nożnej. Obecni byli delegaci wszystkich 10-ciu okręgów. Po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorjum wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Prezes — Malow, wiceprezes — inż. Grabowski, członkowie zarządu: pp. Decowski, Glinki, Tomaszewski i Rudkowski.

Z ważniejszych spraw załatwiono ugodowo zatarg śląskiego O. K. S. ze Śląskim Okr. Zw Piłki Nożnej w Katowicach, co przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia naszych stosunków piłkarskich

Górny Śląsk — Warszawa.

Śląski Okregowy Związek Bokserski zaproponował Warszawie rozegranie meczu międzyokręgowego Górny Śląsk — Warszawa **w dniu 16 lutego w Katowicach** Propozycja ta nie została jeszcze przyjęta, ponieważ w dniu tym wypada w Warszawie — „Pierwszy Krok Bokserski" Sądzić jednak należy, że drobna ta przeszkoda zostanie pokonana i oddawna projektowany mecz z Warszawą dojdzie do skutku

Walne zebranie Pol. Zw. Hokeja.

W ubiegłą niedziele odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie Polsk. Zw. Hokeja przy udziale 30 delegat Górnego Śląska, Pomorza i Poznania.

Po sprawozdaniu zarządu i dymisji uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Na czele nowego kierownictwa Związku stanął jako prezes prof. Uniwersytetu dr. Antoni Juras, wiceprezesi — pp. Czekała i Dębiński, sekretarz p. Tad. Paczkowski.

Z ważniejszych uchwał wspomnieć należy o wyznaczeniu meczu międzypaństwowego **Polska — Węgry** na 17 sierpnia (na Górnym Śląsku w Katowicach). Mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Grudziądzu.

PROGRAM RADJOWY.

Czwartek, 6 lutego 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny — 12.10 Muzyka (płyty gram.) 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt p. t.: „Walerian Łukasiński". — 17.45 Koncert kameralny z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Skrzynka pocztowa. — 19.30 Odczyt z cyklu sportowego. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty. — 20.05 Odczyt p. t.: „Ordonek Górny", pierwsza polska ustawa **górnicza z roku 1528.** (Prof. J. Piernikarczyk). 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. — 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorlogiczny. 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.10 Odczyt dla gospodyń. — 12.40 Koncert szkolny. — 15.00 i 15.45 Komunikaty. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 17.45 Koncert kameralny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Popularny koncert solistów. — 21.10 Kwadrans literacki. — 21.30 Tańce polskie wykona orkiestra Polskiego Radja. — 22.15 i 22.35 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.10 Koncert płyt gramofonowych. — 12.40 Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. — 16.15 Płyty gramofonowe. — 17.15 Pogadanka dla pań. — 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Pogadanka klasyczna. — 20.15 Koncert wieczorny. — 230.0 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.40 Transmisja koncertu dla młodzieży z Warszawy. — 14.00 Giełda pieniężna i towarowa. — 14.15 Komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 16 55 i 17.30 Pogadanki. — 17.45 Koncert kameralny. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 19.05 Audycja dla żołnierzy. — 19.10 i 19.40 Audycje dla żołnierzy. — 19.10 i 19.40 Audycje dla rolników. — 20.30 Koncert muzyki francuskiej. — 21.30 Interludjum muzyczne. — 22.00 Komunikaty.

Wrocław, fala 325 m.: Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Płyty gramofonowe. — 18.15 Transmisja z Gliwic. 19.15 Muzyka wieczorna. — 21.00 Transmisja muzyki rosyjskiej z Berlina. — 20.30 Komedja. 21.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert solistów. — 17.00 Recital skrzypcowy. — 18.00 Wybitni pianiści. — 19.00 Niemieckie pieśni ludowe. — 20.30 Muzyka rosyjska. — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.30 Koncert popołudniowy. — 17.10 i 18.05 Odczyty. — 19.30 Transmisja z opery wiedeńskiej. — Następnie lekki koncert.

Piątek, 7 lutego 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczytu z Krakowa. — 17.45 Pogawędka akademicka z Poznania. — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Odczyt p. t.: „Polska na tle gospodarki światowej". — 19.30 Kazimierz Rutkowski odczyt p. t.: „Perugia". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty. — 20.05 Komunikaty sportowe — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie, komunikat meteorologiczny i P. A. T. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Niepewne.

— Twoja żona jest blondynka?"

— Tego w tej chwili z pewnością powiedzieć ci nie mogę, gdyż żona jest właśnie u fryzjera.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Mysłowicach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mysłowice tom XX, wykaz 73 — podwórze z budynkami przy ul. Wałowej o powierzchni 3,82 arów, mapa 8, parcela 50, wartość użytku budynkowego 1824, matrykuła art. 753, księga podatku budynkowego 226 — na imię Leopolda Bary, urzędnika kolejowego w Mysłowicach zostanie dnia 27 marca 1930 r. o godz. 10-tej przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój 26. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej, dnia 18 grudnia 1929. Mysłowice, dnia 23 stycznia 1930.
Sąd Grodzki.

Rozkład

przylotów i odlotów

z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT"
sp. z o. o.
Oddział Katowice.